

Sygn. akt II Ca 570/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Grzesik (spr.)
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz SO Sławomir Krajewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2015 roku w S.

sprawy z powództwa Prokuratora Rejonowego S.-Ś. w S.,

działającego na rzecz P. G.

przeciwko B. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego B. Z. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 5 lutego 2015 roku, sygn. akt III C 1555/14

oddala apelację.

Sygn. akt II Ca 570/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 05 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie, sygn. akt III C 1555/14 zasądził od pozwanego B. Z. na rzecz P. G. kwotę 500 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 26 września 2014 roku do dnia zapłaty (pkt I.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.), nakazał pobrać od pozwanego B. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 40 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 17 marca 2013 roku funkcjonariusze Komisariatu Policji S. – Ś. w S. A. L., M. K. i P. G. zauważyli na Al. (...) grupę głośno zachowujących się osób, wobec czego zdecydowali o podjęciu wobec nich interwencji. Kiedy funkcjonariusze zbliżali się do tej grupy padły pod ich adresem ze strony B. Z. słowa powszechnie uważane za obelżywe

(k. 12v i 14v akt IV K 521/13). Nadto B. Z. używał wobec P. G. przemocy polegającej na szarpaniu go za mundur i odpychaniu.

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w Wydziale IV Karnym uznał między innymi B. Z. za winnego tego, że w dniu 17 marca 2013 roku w S. przy ul. (...), działając w celu zmuszenia do zaniechania czynności służbowej, użył przemocy wobec funkcjonariuszy Policji M. K., A. L. i P. G. w ten sposób, że szarpał ich za mundury i odpychał oraz znieważał pokrzywdzonych przy użyciu słów powszechnie uznawanych za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, tj. o czyn z art. 224 § 2 k.p.c. w zb. z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Nadto w punkcie II tego wyroku Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec B. Z. kary pozbawienia wolności i zobowiązał go do przeproszenia pokrzywdzonych na piśmie w terminie jednego miesiąca od uprawomocnienia się wyroku.

Powyższy wyrok uprawomocnił się.

P. G. poczuł się dotknięty zachowaniem B. Z.. Zachowanie to, będące przejawem braku szacunku, naruszyło jego godność osobistą.

Pismem z dnia 2 kwietnia 2014 roku P. G. zwrócił się do Prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin – Ś. w S. o wytoczenie na jego rzecz powództwa przeciwko B. Z. o zadośćuczynienie.

Pismem z dnia 3 września 2014 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Ś. w S. wezwał B. Z. do zapłaty na rzecz P. G. kwoty 500 złotych tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c., w terminie 14 dni od daty doręczenia wezwania.

Powyższe wezwanie do zapłaty B. Z. odebrał w dniu 11 września 2013 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo okazało się w przeważającej części uzasadnione.

Sąd podniósł, iż powód wywodził roszczenie z treści przepisów art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c.

W ocenie Sądu zaś wskazywana przez P. G. godność osobista stanowi prawem chronione dobro osobiste. Prawem chronionym dobrem osobistym jest również nietykalność cielesna.

Podniesiono następnie, iż P. G. upatrywał naruszenia godności osobistej i nietykalności cielesnej w zdarzeniu z dnia 17 marca 2013 roku, podczas którego pozwany, w celu zmuszenia go do zaniechania czynności służbowej, kierował pod jego adresem słowa powszechnie uznawane za obelżywe, a nadto szarpał go za mundur i odpychał. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 10 stycznia 2014 roku (sygn. akt IV K 521/13) pozwany został skazany za ten czyn. Sąd I instancji wskazał, iż w świetle treści art. 11 k.p.c. jest związany ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa, a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli co do sprawcy, przedmiotu przestępstwa, czynu przypisanego oskarżonemu oraz co do osoby pokrzywdzonej, które znajdują się w sentencji wyroku.

Następnie wskazano, że o naruszeniu dobra osobistego decyduje obiektywna ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby zainteresowanej.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd I instancji uznał, że stwierdzone wyrokiem z dnia 10 stycznia 2014 roku zachowanie pozwanego naruszało godność osobistą P. G.. Skierowane do niego podczas interwencji wulgarne słowa, mając na uwadze przeciętne ludzkie reakcje, mogły wywołać negatywne odczucia u P. G.. Słowa te bowiem w społecznym odczuciu mają negatywne znaczenie, a ich skierowanie wobec funkcjonariusza policji ma na celu jego poniżenie. Fakt zaś, że przy wykonywaniu czynności służbowych policjant może spotykać się z negatywnymi ocenami podejmowanych czynności, w tym również i obraźliwymi słowami nie oznacza, że jest pozbawiony ochrony swojego dobrego imienia. Dlatego też zdaniem Sądu I instancji fakt, że obelżywe słowa zostały skierowane do funkcjonariusza publicznego przy

wykonywaniu przez niego czynności służbowych nie oznacza, że nie doszło do naruszenia jego godności, a nawet jeżeli do tego doszło, to że naruszenie to miało znikomy stopień. Zeznania policjantów podejmujących czynności służbowe złożone w postępowaniu karnym jednoznacznie wskazują w ocenie Sądu, że zachowanie pozwanego cechowało duże natężenie złej woli – pozwany i pozostałe osoby nie tylko kierowały wobec policjantów słowami powszechnie uznane za obelżywe, które w odczuciu społecznym cechuje szczególnie negatywne zabarwienie w przypadku ich skierowania wobec policjanta, ale także doszło do naruszenia nietykalności cielesnej P. G.. Zachowanie to zostało zakwalifikowane jako przestępstwo. Tym samym, skoro ustawodawca zdecydował się na penalizację takich zachowań jako przestępstw, nie sposób uznać zdaniem Sądu, że zachowanie pozwanego może być ocenione jako małej wagi, w kalkulowane w ryzyko zawodowe, a naruszenie godności osobistej jako znikome. Przytoczone przez P. G. okoliczności zdarzenia, przekraczają próg dozwolonych zachowań wobec interweniującego policjanta i oceniane obiektywnie, przy uwzględnieniu przeciętnej miary wrażliwości jako brak szacunku, mogły wywołać u niego negatywne odczucia psychiczne.

W odniesieniu natomiast do żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd Rejonowy wskazał, że wbrew stanowisku pozwanego powód wykazał, że zachowanie pozwanego stanowiące jaskrawy przejaw braku szacunku wywołało u niego negatywne odczucia w postaci cierpienia psychicznego. Powstało zatem po jego stronie roszczenie o zadośćuczynienie za doznana krzywdę. Sąd podkreślił przy tym, iż wybór sposobu, w jaki ma zostać naprawiona krzywda, nie może abstrahować od ciężaru gatunkowego naruszonego dobra, okoliczności i skutków deliktu. Przy naruszeniach błahych, dających się usprawiedliwić okolicznościami, możliwe jest uznanie za wystarczające do usunięcia jego skutków przeprosin ze strony sprawcy. Natomiast w przypadku ciężkiej zniewagi funkcjonariusza publicznego pełniącego obowiązki – policjanta wykonującego czynności służbowe, przy dużym natężeniu złej woli sprawcy oraz bez cienia prowokacji ze strony pokrzywdzonego, co miało miejsce w niniejszej sprawie, mamy do czynienia z rażącym naruszeniem dobra osobistego. Dlatego też uznanie, że nakazane wyrokiem karnym przeproszenie pokrzywdzonego będzie wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego, nie znajduje w ocenie Sądu I instancji oparcia w materiale dowodowym sprawy. Zważywszy na to, że zachowanie pozwanego naruszyło godność osobistą pokrzywdzonego, której naruszenie wywołuje szczególnie negatywne odczucia u pokrzywdzonego, a także duże nasilenie złej woli w zachowaniu pozwanego, uzasadnia zdaniem Sądu przyznanie zadośćuczynienia w żądanej pozwym kwocie. Kwota jakiej domagał się na rzecz pokrzywdzonego Prokurator nie jest wygórowana i z pewnością nie pozostaje w dysproporcji do naruszanego dobra osobistego i wynikłej stąd krzywdy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy zasądził na rzecz P. G. kwotę 500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 roku i oddalił powództwo w części co do odsetek w pozostałej części.

Sąd Rejonowy wskazał, iż roszczenie o odsetki znajduje swoje oparcie w treści art. 359 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c.

Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie kwotę 40 złotych tytułem opłaty od pozwu, której wnoszący pozew Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Ś. w S. nie miał obowiązku uiścić, na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity z 2014 roku, poz. 1025 ze zmianami).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany zaskarżając je w całości oraz zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zastąpienie swobodnej oceny dowodów ich dowolną wybiórczą i sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania oceną, a w konsekwencji uznanie, że rodzaj, charakter, długotrwałość ujemnych przeżyć powoda, a także ich intensywność uzasadniają orzeczenie od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podczas gdy dobra osobiste P. G. zostały naruszone zaledwie w stopniu znikomym, a ewentualne fizyczne dolegliwości i psychiczne cierpienia były krótkotrwałe, a ponadto otrzymał on od pozwanego pisemne przeprosiny, co w przedmiotowej sprawie w sposób wystarczający rekompensuje jakiegokolwiek ujemne konsekwencje popełnionego przez pozwanego czynu;

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez przyjęcie, że charakter, długotrwałość ujemnych przeżyć, a także ich intensywność wpływające na krzywdę powoda uzasadniają orzeczenie od pozwanego zadośćuczynienia w wysokości 500 zł, podczas gdy stopień naruszenia dóbr osobistych powoda był znikomy, nie wykazał on w żaden sposób, że odniósł ujemne skutki spowodowane zachowaniem pozwanego, ani nie wskazał na czym konkretnie miałyby polegać, przy czym zaznaczyć należy, że powód został pisemnie przeproszony przez pozwanego.

Mając na uwadze powyższe, wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, uwzględniając kwotę 17 zł uiszczoną tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazano, iż istotnie, zgodnie z unormowaniami zawartymi w art. 24 k.c. i 448 k.c. Sąd może przyznać pewną kwotę tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącego jednakże w sytuacji, gdy, tak jak w przedmiotowej sprawie, występowanie krzywdy oraz jej rozmiar nie są ewidentne, konkretnie wykazane i budzą wątpliwości, powództwo winno zostać oddalone. Tym bardziej, że powód uzyskał już za doznaną krzywdę rekompensatę w postaci pisemnych przeprosin od pozwanego. Wobec tak znikomego stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda, przeprosiny wydają się apelującemu w zupełności wystarczające i dające satysfakcję powodowi.

Podniesiono nadto, iż w niniejszej sprawie Sąd oceniając zebrany materiał dowody w sposób dowolny, wybiórczy nie nieuwzględniający zasad logicznego rozumowania uznał, że roszczenie powoda jest zasadne, podczas gdy długotrwałość i intensywność ujemnych przeżyć powoda jest nieznaczną i to w stopniu graniczącym ze znikomością. Rodzaj dóbr osobistych powoda, jakie zostały naruszone działaniem pozwanego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter wykonywanej przez powoda pracy, również nie uzasadnia zdaniem pozwanego zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia, tym bardziej, iż otrzymał on już rekompensatę w postaci przeprosin, a nadto satysfakcję przez wymierzenie przez sąd karny pozwanemu dotkliwej kary.

Zaznaczono również, że Sąd nie ma obowiązku zasądzania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. W przedmiotowej sprawie zaś zdaniem apelującego Sąd I instancji nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności sprawy i błędnie doszedł do przekonania, że powód wykazał istnienie przesłanek do wypłaty stosownego zadośćuczynienia.

Powyższe - w ocenie pozwanego - pozwala na uznanie, że żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, w sytuacji otrzymania pisemnych przeprosin, nie było zasadne.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna.

Ustosunkowanie się do zarzutów apelacyjnych poprzedzić należy stwierdzeniem, że na gruncie analizowanej sprawy Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń. Zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku analiza i ocena zgromadzonego materiału dowodowego zasługuje na aprobatę Sądu Okręgowego, który w pełni podziela przekonującą argumentację prawną zawartą w orzeczeniu. W ramach instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia Sąd Odwoławczy nie dopatrył się w postępowaniu Sądu I instancji przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, czy też jakichkolwiek innych uchybień prawa materialnego czy procesowego.

Przechodząc do analizy zarzutów wywiedzionych w apelacji wskazania wymaga, że w przedmiotowym postępowaniu, podstawę roszczenia powoda stanowi naruszenie dóbr osobistych. Kwestię zaś naruszenia tych dóbr reguluje przepis art. 24 k.c. Przepis ten wymienia przesłanki i środki sądowej ochrony dóbr osobistych. Dodać przy tym należy, że przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: 1) istnienie dobra osobistego, 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra, 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Podkreślić też należy, iż w/w przepis,

co istotne, stwarza domniemanie bezprawności dotyczące zachowania się sprzecznego z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego - i to bez względu na winę i świadomość sprawcy.

Konkludując wszystkie powyższe rozważania stwierdzić, więc należy, iż na gruncie niniejszej sprawy, ciężar dowodu rozkładał się w sposób następujący: powód winien był wykazać istnienie dobra osobistego oraz zagrożenie lub naruszenie tego dobra. Nie spoczywał natomiast na nim obowiązek wykazania bezprawności zagrożenia lub naruszenia, jako że ta przesłanka, jak zaznaczono powyżej objęta jest domniemaniami. Z kolei pozwany – w sytuacji uczynienia zadość obowiązkowi przez powoda – może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że powód sprostał ciężącemu na nim ciężarowi dowodu. Co więcej, trafnie też Sąd I instancji ustalił, że pozwany nie obalił domniemania wynikającego z treści przepisu art. 24 § 1 k.c. Sąd Rejonowy słusznie oparł się w tym względzie na prawomocnym wyroku karnym z dnia 10 stycznia 2014 r., sygn. akt IV K 521/13. Zgodnie bowiem z treścią art. 11 zd. 1 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Co ważne: istota związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem karnym skazującym polega na niedopuszczalności dokonywania przez sąd odmiennych ustaleń niż poczynione w wyroku karnym.

Podkreślenia zatem wymaga, iż nie może budzić wątpliwości, że kierowane do P. G. - podczas interwencji - obraźliwe słowa wywołały u niego negatywne odczucia, w tym poniżenie. Zaś naruszenie jego nietykalności cielesnej zostało zakwalifikowane jako przestępstwo. Bez wątplenia zatem stwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym zachowanie pozwanego naruszało godność osobistą powoda.

Niezasadne są tym samym tezy stawiane w apelacji, iż zachowanie pozwanego wpisane jest w ryzyko wykonywania zawodu policjanta, a także iż naruszenie dóbr osobistych powoda miało znikomy stopień. Istotne pozostaje bowiem, iż zachowanie pozwanego nacechowane brakiem szacunku wobec powoda niewątpliwie naruszyło jego godność osobistą i wywołało negatywne odczucia psychiczne. Okoliczności te bowiem wynikają nie tylko z prawomocnego wyroku karnego, ale również z odczuć samego powoda, na które to wskazywał składając zeznania w przedmiotowej sprawie.

Tym samym ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia ona bowiem cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przez co pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Ocena ta nie nosi cech dowolności, szczegółowo odnosi się m.in. do twierdzeń faktycznych składanych przez strony oraz przeprowadzonych w sprawie dowodów. W treści pisemnego uzasadnienia, sporządzonego zgodnie z przepisem art. 328 § 2 k.p.c., Sąd Rejonowy w sposób obszerny wskazał jakim dowodom nadał przymiot wiarygodności oraz z jakich względów. Nadto zazaczył, jakie wnioski wysnuł z tak naprowadzonych dowodów, jak również co i przez którą ze stron nie zostało w ogóle dowiedzione. Dodatkowo, w pełni trafnie Sąd I instancji objaśnił dlaczego i w oparciu o które spośród przepisów prawa uznał roszczenie powoda za słuszne. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie dopatrył się jakiegokolwiek naruszenia prawa, w tym w szczególności nie znalazł podstaw do kwestionowania obiektywizmu Sądu Rejonowego, czy też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Wszystkie okoliczności faktyczne zostały ustalone przez Sąd w oparciu o dokumenty oraz zeznania świadków.

Kolejny zarzut wywiedziony w apelacji sprowadzał się do wskazania naruszenia przez Sąd I instancji art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię. Jak podniósł skarżący doszło bowiem do nieuzasadnionego orzeczenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, w sytuacji gdy został on już pisemnie przeproszony przez pozwanego, co w całości winno rekompensować doznaną krzywdę.

Zgodnie z brzmieniem przywołanego przepisu w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub

na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W tym miejscu podnieść należy, iż powód wniósł o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 500 zł. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (opubl. (...) 1966/poz. 22) zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, nie może więc być ani symboliczne, ani nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Każda sprawa ma zdecydowanie charakter indywidualny, jednak konieczne jest podkreślenie, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia za krzywdę ma na celu – chociaż częściowo – złagodzić poszkodowanemu wszystkie cierpienia nie tylko fizyczne, ale i psychiczne.

Niewymierny charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku (wyrok SN z 9.11.2007 r., V CSK 245/2007, Lex nr 369691). Sąd odwoławczy dostrzega, że korygowanie zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane albo rażąco niskie.

Zdaniem Sądu odwoławczego taka sytuacja nie zaistniała na gruncie niniejszej sprawy. Ustalona przez Sąd Rejonowy wysokość zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę w wyniku naruszenia jego dóbr osobistych zdarzeniem z dnia 17 marca 2013 r., w ocenie Sądu Okręgowego, jest prawidłowa i nie wymaga korekty instancji odwoławczej. Żaden z argumentów naprowadzonych w apelacji nie był bowiem w stanie podważyć oceny całokształtu okoliczności niniejszej sprawy dokonanej przez Sąd Rejonowy, która to doprowadziła do uznania, iż adekwatną kwotą do poziomu krzywdy poniesionej przez powoda w wyniku zdarzenia spowodowanego przez pozwanego jest kwota 500 zł.

Otóż, niekwestionowanym faktem jest, że dobra osobiste P. G. zostały naruszone przez pozwanego, nadto powód doznał cierpień psychicznych związanych z naruszeniem jego nietykalności cielesnej oraz znieważeniem przez pozwanego w dniu 17 marca 2013 r. Tym samym Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy pozwanemu można przypisać odpowiedzialność za doznaną przez powoda krzywdę wynikłą bezpośrednio ze zdarzenia z dnia 17 marca 2013 r. Podkreślić jednak należy, że Sąd Rejonowy- wbrew twierdzeniom apelacji - nie wskazywał, jakoby owe cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowały jakiegokolwiek trwałe konsekwencje dla życia i zdrowia powoda.

W przedmiotowej sprawie wskazać trzeba, iż z uwagi na niewielką wysokość żądania powoda, w żadnej mierze nie ma podstaw do uznania, iż Sąd I instancji przy określaniu wysokości zadośćuczynienia błędnie nie wziął pod rozwagę, iż powód został już pisemnie przeproszony przez pozwanego. Zasadne jest stanowisko, iż owe przeprosiny nie stanowiły wystarczającej rekompensaty za krzywdy doznane w wyniku zdarzenia z dnia 17 marca 2013 r. Sąd Okręgowy dostrzega także, iż z zeznań powoda wynika, że na chwilę obecną poczucie krzywdy nie jest już duże, ale nie ulga wątpliwości, iż biorąc pod uwagę wysokość przyznanego zadośćuczynienia okoliczność ta została już wzięta pod rozwagę przez Sąd I instancji.

Reasumując należy stwierdzić, iż Sąd odwoławczy uprawniony jest do weryfikacji wysokości przyznanego zadośćuczynienia tylko w sytuacji, gdy jest ono niewspółmierne do zaistniałego zdarzenia, odbiega od wysokości zadośćuczynienia, które może być przyznane w sprawach danego rodzaju. W ocenie Sądu Okręgowego zasądzona kwota - biorąc pod uwagę wysokość zgłoszonego żądania - musiała być uznana za odpowiednią do zaistniałego zdarzenia.

Mając na uwadze powyższe, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku - uznając jednocześnie wszelkie zarzuty pozwanego zawarte w wywiezionej apelacji za chybione - Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.